

Hans Joas. *The Sacredness of the Person: A New Genealogy of Human Rights*. Washington, DC: Georgetown University Press 2013 ss. XI+219.

Współczesne zmiany, czasem bardzo radykalne, w rozumieniu człowieka, jego natury i praw, prowadzą do niepokojących pytań. Od pewnego czasu mówi się o tzw. nowym modelu kulturowym człowieka, który pod wieloma względami jawi się jako istota różna od przekonania, do jakiego doszła cywilizacja chrześcijańska definiując pojęcie osoby. Niektóre koncepcje formułują wprost postulat przekroczenia granic człowieczeństwa, by osiągnąć stan post-ludzki. Niemal wszystkie takie wizje w istocie zaprzeczają istnieniu trwałej natury ludzkiej, czyniąc z człowieka jedynie materiał możliwy do dowolnego kształtowania. Nie bez powodu w grudniu 2012 Benedykt XVI w takim kontekście mówił o „rewolucji antropologicznej”. Książka Hansa Joasa wpisuje się w te antropologiczne dyskusje i teorie, już w tytule uwypuklając zwłaszcza przekonanie o świętości osoby.

Hans Joas (ur. 1948) jest znanym na świecie niemieckim socjologiem, obecnie wykładowcą głównie na amerykańskim University of Chicago, ale też na niemieckim University of Freiburg. Jego nazwisko najczęściej wiąże się z badaniami i dążeniem do odrodzenia koncepcji amerykańskiego pragmatyzmu, który sformułował George Herbert Mead (zm. 1931). Joas opublikował wcześniej szereg cenionych w środowiskach socjologicznych prac, m.in. (tłumaczenia angielskie) *G.H. Mead, A Contemporary Re-examination of His Thought* (Cambridge: MIT Press 1985), *The Creativity of Action* (Chicago: The University of Chicago Press 1996), *The Genesis of Values* (Chicago: The University of Chicago Press 2000), *War and Modernity* (Cambridge: Polity 2003), *Do We Need Religion?: On the Experience of Self-Transcendence* (Boulder: Paradigm Publishers 2008). Jak sam pisze, *The Sacredness of the Person* jest niejako ciągiem dalszym wcześniejszych *The Genesis of Values* (wyd. pol. *Powstawanie wartości*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza 2009) i *War and Modernity*. W tych wcześniejszych pracach ukazał swoją teorię wartości, a tu chciał ją zweryfikować na przykładzie historii praw człowieka (por. s. IX).

Joas w nowy sposób podejmuje tu zagadnienie praw człowieka, pytając o ich pochodzenie w kontekście kształtowania się idei godności człowieka. Jeśli obecnie niemal powszechnie przyjmuje się, że u początków idei praw człowieka jest bądź francuskie oświecenie, bądź tradycja chrześcijańska z jej ewangelicznym rozumieniem człowieka i filozoficznie wpracowanym personalizmem średniowiecza, Joas prezentuje inną możliwą teorię. Nawet gdyby przyjąć, że prawa człowieka to nowożytne sformułowanie dawnego chrześcijańskiego etosu, kluczem do wyjaśnienia tej teorii jest dla niego swoisty proces sakralizacji (uświęcenia), gdzie każdą pojedynczą osobę ludzką coraz bardziej uważano za „świętą” (niekoniecznie w sensie religijnym), co w końcu nabrało wyrazu formalnego w ustanowionym prawie. W tym sensie centralną i kluczową ideą tej książki Joasa jest przekonanie, że „historia praw człowieka to historia sakralizacji – historia sakralizacji osoby” (s. 5). Dla tego pro-

cesu „sakralizacji osoby” szczególne znaczenie miało powszechne w ludzkich dziejach doświadczenie przemocy, a zwłaszcza – jak pokazuje powstanie Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka ONZ – tragiczne skutki niemieckiego narodowego socjalizmu i II wojny światowej. Zarazem Joas zauważa, jak w okresie dyskusji i formułowania ONZ-owskiej deklaracji zaznaczyła się wybiórczość w debacie nad prawami człowieka. Gdy, słusznie, uznano za nieludzkie zbrodnie hitleryzmu, w odmienny sposób potraktowano przejawy innych masowych zbrodni nie tylko w Europie, ale i w innych rejonach świata, jak choćby stalinizm i cały sowiecki system totalitarny (por. s. 74-75).

Jako wyjątkowo ważne dla dojrzewania świadomości o „sakralności” osoby było – według Joasa – zniesienie tortur i niewolnictwa. Dla wykazania słuszności swoich rozważań i też widzi w tym kluczowy przykład: abolicjonizm, czyli ruch społeczny na rzecz zniesienia niewolnictwa „był z pewnością najważniejszym ruchem praw człowieka w XIX wieku” (s. 86). Zaznacza zarazem, jak skomplikowany i trudny był to proces, zarówno w samych Stanach Zjednoczonych, jak i w Wielkiej Brytanii czy w innych krajach. W abolicjonizmie widzi „moralnie dojrzały ruch, który odpowiedział na wezwanie, zawsze należące do istoty wiary chrześcijańskiej, do moralnego scentrowania, do spojrzenia na świat z perspektywy innych, a nie tylko tych, z którymi jesteśmy połączeni przyjętymi więzami uczuciowymi – co mogłoby być niczym więcej, jak poszerzeniem miłości własnej – ale z perspektywy ‘braci moich najmniejszych’ (Mt 25, 40)” (s. 91). To pozwala zrozumieć, że dla tego niemieckiego socjologa historyczne dojrzewanie koncepcji praw człowieka to nie tyle prosty rozwój samej idei czy postęp legislacyjny, ale raczej złożony proces transformacji wielu zjawisk i tradycji kulturowych, społecznych, prawnych itp. na drodze – jak to wielokrotnie nazywa – „generalizacji wartości”.

Joas jest też zdania, że powstanie i kształtowanie się idei praw człowieka i przynależnej wszystkim takiej samej godności osobowej, pojmowanej jako proces „sakralizacji osoby”, nie jest bezpośrednim skutkiem jakiejś określonej tradycji, w tym chrześcijańskiej, gdyż „tradycje jako takie niczego nie tworzą”. Rozstrzygające jest tu bowiem raczej to, „w jaki sposób są one przywłaszczane przez współczesnych aktorów [życia społecznego] w specyficznych okolicznościach i pośród wielu napięć, w jakich się znajdują, na co składają się praktyki, wartości i instytucje” (s. 140). Interesujące jest również, jak Joas broni w człowieku duszy, która we współczesnej filozofii i kulturze jest coraz bardziej zapominana, a nierzadko wręcz wykluczana. Pozwala mu to z kolei na obronę „logiki daru” i pojmowania „życia jako daru”, bez czego nie da się nadać powszechnego charakteru idei godności osoby ludzkiej jako przysługującej wszystkim (por. s. 159). Odwołując się do przesłania ewangelicznego, Hans Joas podkreśla, że „życie Jezusa jest darem od Boga w o wiele bardziej radykalnym sensie niż wcześniej rozumiano życie każdej jednostki” (s. 164). Przez takie pojmowanie życia jako daru nie chce udowodniać istnienia Boga Stwórcy czy nieśmiertelności człowieka, ale mówi: „w duchu pragmatyzmu moim celem było jedynie wykazać, że takie przekonanie nie jest sprzeczne z rozumem” (s. 170).

Ten znany współczesny socjolog zdaje sobie w pełni sprawę ze złożoności ludzkiej historii oraz z coraz głębszego zróżnicowania współczesnej kultury i systemów wartości, o czym wielokrotnie pisze. Jednocześnie wyraża przekonanie, że możliwe

jest znalezienie wspólnego gruntu dla powszechnej zgody co do wartości podstawowych, czego przykładem i dowodem jest Powszechna Deklaracja Praw Człowieka. Właśnie temu dokumentowi poświęca ponownie uwagę w końcowej partii swojego opracowania (s. 173-193), usiłując nawet określić, kto był w istocie bezpośrednim redaktorem tego tekstu. Trzeba jednoznacznie podkreślić, że zarówno tutaj, jak i w całej swojej treści *The Sacredness of the Person: A New Genealogy of Human Rights* domaga się szczególnego uznania dla autora za kompetencję, niezwykle rozeznanie w literaturze socjologicznej (np. E. Durkheim, M. Weber, E. Troeltsch), filozoficznej (np. I. Kant, G. W. F. Hegel, F. Nietzsche, J. Habermas), a nawet teologicznej (np. J. Milbank, R. Guardini), za krytyczne otwarcie na różne idee, a także umiejętność argumentacji na rzecz swoich przekonań. Lekturę tej książki trzeba polecić jako obowiązkową nie tylko socjologom, ale i filozofom czy teologom, a tak naprawdę wszystkim, którym nieobce jest upowszechnianie i troska o prawa człowieka i uniwersalną godność każdej osoby ludzkiej w dzisiejszym świecie.

Ks. Sławomir Nowosad
Instytut Teologii Moralnej KUL

Papieska Rada „Iustitia et Pax”. *Powołanie lidera biznesu. Refleksja*. Tłum. H. Zieleźnik. Kraków: Wydawnictwo Księży Sercanów DEHON 2012 ss. 72.

Współczesny biznes, czyli ta część życia społeczno-gospodarczego, która kreowana jest przez przedsiębiorców, ze wszystkimi jego blaskami i cieniami, jest również przedmiotem zainteresowania Kościoła. Dzieje się tak przede wszystkim dlatego, że skoro człowiek jest „pierwszą i podstawową drogą Kościoła” (Jan Paweł II. Encyklika *Redemptor hominis* nr 14), to w tej trosce o rozwój i zbawienie każdej osoby ludzkiej, również przedsiębiorca nie może zostać pominięty. Co więcej, w świetle słów Jezusa Chrystusa: „Komu wiele dano, od tego wiele wymagać się będzie, a komu wiele powierzono, tym więcej od niego żądać będą” (Łk 12, 48), bardzo jasne staje się, że właśnie biznesmeni są szczególnie powołani do podejmowania wyjątkowo istotnych zadań nie tylko ze względu na siebie samych, ale także dla dobra innych.

Konkretnym przejawem tego zainteresowania i troski Kościoła o chrześcijańskich przedsiębiorców, ale także wszystkich pozostałych biznesmenów (ludzi dobrej woli), jest dokument Papieskiej Rady „Iustitia et Pax” pt. „Powołanie lidera biznesu. Refleksja” (tytuł oryginału: *Vocation of the Business Leader. A Reflection*. Pontifical Council for Justice and Peace 2012; dalej: PLB). Jest to owoc intensywnej poszukiwań i dyskusji przedsiębiorców, naukowców i ekspertów, które miały miejsce podczas trzydniowego forum zorganizowanego przez wspomnianą wcześniej Papieską